

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa U. P.

przeciwko Bank [...]

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2016 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 27 października 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 27 października 2015 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 3 czerwca 2015 r. (oddalający powództwo) i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Rozstrzygnięcie to zapadło w sprawie, w której powódka U. P. domagała się uznania za bezskuteczne wypowiedzenia warunków pracy dokonanego przez pozwaną [...] Bank [...].

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka została zatrudniona w pozwanej w dniu 1.02.1990 r. na podstawie umowy o pracę. Od dnia 1.07.2012 r. pracowała

na stanowisku młodszego doradcy - kasjera. We wrześniu 2014 r. dyrektor Oddziału w S. został poinformowany przez dyrektora Regionalnego Oddziału Detalicznego w P. o konieczności wskazania osoby przeznaczonej do zwolnienia w związku z redukcją etatu. Dyrektor wskazał wówczas powódkę, która osiągała niskie wyniki sprzedażowe. Powódka otrzymała propozycję rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron z prawem do odprawy w wysokości 45.000 zł. Od dnia 26.09.2012 r. powódka podlega ochronie przed wypowiedzeniem umowy o pracę z uwagi na wiek przedemerytalny. Ponieważ powódka nie wyraziła zgody na rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron, pozwana w dniu 30.09.2014 r. sporządziła pismo wypowiadające powódce warunki pracy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia warunków pracy pozwana wskazała zmniejszenie poziomu zatrudnienia w Oddziale w S. w związku z dostosowaniem do sposobu działania, rozmiarów i potrzeb prowadzonej działalności, polegające na likwidacji stanowiska pracy powódki. Pozwana zaproponowała powódce po upływie okresu wypowiedzenia miejsce pracy w S.. Przed upływem połowy okresu wypowiedzenia powódka złożyła oświadczenie o odmowie przyjęcia zaproponowanych warunków. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu z dniem 31.01.2015 r.

Oceniając dokonane ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji uznał, że zachodziła konieczność zmniejszenia zatrudnienia w Oddziale w S. Zmniejszenie zatrudnienia nastąpiło przez likwidację stanowiska pracy powódki. Sąd Rejonowy ustalił, że wszyscy pracownicy podlegali ocenie i analiza ich wyników prowadziła do wniosku, że powódka osiąga najniższe wyniki sprzedażowe. Wobec tego pozwana postanowiła zlikwidować stanowisko pracy powódki i zaproponować jej miejsce pracy w S.

W ocenie Sądu pierwszej instancji oświadczenie pozwanego pracodawcy o wypowiedzeniu powódce warunków pracy wskazywało konkretną i prawdziwą przyczynę wypowiedzenia. Ocena przydatności powódki do pracy na zajmowanym stanowisku została dokonana według obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów. Pozwana zaproponowała powódce miejsce pracy w S. w przekonaniu, że powódka będzie zainteresowana dalszym zatrudnieniem i nie dysponowała miejscem pracy

bardziej dogodnym dla powódki. Zdaniem Sądu Rejonowego wypowiedzenie powódce warunków pracy było uzasadnione i zgodne z prawem.

Po rozpoznaniu apelacji powódki Sąd Okręgowy uznał, że zachodzi potrzeba uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie istotny sprawy. Sąd odwoławczy stwierdził, że nie doszło do wszechstronnego rozważania materiału dowodowego. W jego ocenie Sąd pierwszej instancji nie dokonał niezbędnych ustaleń faktycznych, które potwierdziłyby zasadność i prawidłowość dokonanego w piśmie z dnia 30.09.2014 r. wypowiedzenia zmieniającego warunki zatrudnienia. Odnosi się to zarówno do ustalenia czy doszło do likwidacji stanowiska pracy powódki jak i ustalenia czy powódka wiedziała, że przyczyną wypowiedzenia zmieniającego jest jej negatywna ocena.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że powódka w toku postępowania i w apelacji kwestionowała fakt likwidacji stanowiska pracy wskazując, że do niej nie doszło bowiem na jej miejsce zatrudniono innego pracownika. Ta okoliczność nie znalazła jednak potwierdzenia w materiale dowodowym. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zwalniało to Sądu pierwszej instancji od ustalenia czy w ogóle doszło do likwidacji stanowiska pracy powódki. Argumentował, że jest to przesłanka decydująca co do zasady, o dopuszczalności wypowiedzenia zmieniającego pracownikowi w tzw. okresie ochronnym. W tym kontekście zwrócił uwagę na art. 39 k.p. w związku z art. 5 ust. 5 pkt 1 ustawy z dnia 13.03.2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

W dalszym wywodzie Sąd drugiej instancji podniósł, że pozwana jako przyczynę wypowiedzenia warunków pracy w piśmie z dnia 30.09.2014 r. wskazała likwidację stanowiska pracy U. P. W oparciu o dowody przeprowadzone przez Sąd Rejonowy możliwe było przyjęcie, że zmniejszyła się w Oddziale pozwanej w S. liczba etatów na stanowiskach „doradca - kasjer”. Nie jest to jednak jednoznaczne z likwidacją stanowiska pracy powódki. Należało bowiem ustalić, argumentował Sąd odwoławczy, czy doszło do przejęcia obowiązków stanowiskowych powódki przez innych pracowników czy też nie. Jeśli do takiego przejęcia doszło to można mówić wyłącznie o reorganizacji stanowisk pracy w zakładzie pracy a nie o jego likwidacji. Co innego bowiem oznacza stanowisko pracy w rozumieniu elementu struktury

organizacyjnej pracodawcy, a co innego - w rozumieniu zadań, które danemu stanowisku są przyporządkowane. Sąd Okręgowy w konsekwencji uznał, że nie doszło do ustalenia czy obowiązki które wykonywała powódka na stanowisku „doradca - kasjer” przejęli inni pracownicy, czy też w wyniku jej zwolnienia wyeliminowano te zadania z realizacji przez kogokolwiek z zatrudnionych. Innymi słowy Sąd Rejonowy nie ustalił prawidłowo czy doszło do likwidacji stanowiska pracy w rozumieniu zadań przyporządkowanych konkretnie stanowisku powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego oznacza to, że Sąd nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ spór między stronami obejmował fakt czy stanowisko powódki zostało zlikwidowane. Zadaniem Sądu drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne w pierwszej kolejności będzie ustalenie czy doszło do likwidacji stanowiska pracy powódki z uwzględnieniem powyższych uwag. Dopiero takie ustalenie pozwoli na prawidłową ocenę zarówno dopuszczalności jak i zasadności wypowiedzenia powódce warunków pracy. Może bowiem okazać się, że jeśli nie doszło do likwidacji stanowiska pracy to wypowiedzenie zmieniające powódce warunki pracy było w ogóle niedopuszczalne z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawa, co w oczywisty sposób musi mieć wpływ na prawidłową ocenę roszczenia o przywrócenie do pracy.

Dodatkowo Sąd drugiej instancji zauważył, że powódka nie zajmowała stanowiska pracy indywidualnie wyodrębnionego w strukturze organizacyjnej pozwanej. Wykonywała natomiast, co jest niesporne, pracę tego samego rodzaju, jak wszyscy inni pracownicy Oddziału w S. W tej więc sytuacji, z samego oświadczenia o wypowiedzeniu winno wynikać, dlaczego to właśnie powódka została objęta redukcją zatrudnienia. Dopiero takie uzasadnienie wypowiedzenia spełniałoby wymóg konkretności.

W niniejszej sprawie istniał spór co do tego, czy w chwili wypowiedzenia powódka miała świadomość, że przyczyną wskazania jej do wypowiedzenia były najgorsze wyniki sprzedażowe. Z uzasadnienia Sądu Rejonowego nie wynika zaś, że Sąd ten ustalił tę okoliczność.

Pracodawca zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego zażaleniem. Zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c., poprzez jego bezzasadne zastosowanie, w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji rozpoznał

istotę sprawy, orzekając na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego. Skarżący domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest trafne.

Argumentacja pracodawcy odnosząca się do stosowania art. 386 § 4 k.p.c., a przedstawiona w zażaleniu, w pełni przekonuje. Sąd drugiej instancji błędnie rozumie określenie „nierozpoznanie istoty sprawy”, którym posłużono się w art. 386 § 4 k.p.c. Według niego formuła ta obejmuje sytuacje, w których Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził pełnego (wystarczającego) postępowania dowodowego, w rezultacie czego nie jest jasne, czy doszło do ziszczenia się ustawowych przesłanek warunkujących zastosowanie adekwatnych przepisów prawa materialnego. Zapatrywanie Sądu drugiej instancji jest fałszywe już choćby z tego powodu, że art. 386 § 4 k.p.c. posłużył się alternatywą. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji jest dopuszczalne tylko w razie nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zakładając racjonalność ustawodawcy, nietrudno dostrzec, że „istota sporu” nie koresponduje z przebiegiem i zakresem postępowania dowodowego. Oznacza to, że szafowanie w uzasadnieniu wyroku drugoinstancyjnego napomnieniami dotyczącymi potrzebnych ustaleń i końcowe wskazanie co do koniecznego prowadzenia postępowania dowodowego nijak się ma do nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sporu.

Postępowanie wywołane zażaleniem na wyrok kasatoryjny sądu drugiej instancji ma charakter incydentalny, a przy tym ukierunkowane zostało na kwestie procesowe, a nie materialnoprawne. Sąd Najwyższy dokonuje w ramach zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. sprawdzenia prawidłowości stanowiska sądu drugiej instancji w ściśle określonym zakresie, a podłożem merytorycznym toczącego się między stronami sporu zajmuje się tylko w kontekście ewentualnego naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2014 r., III CZ 13/14, LEX nr 1483953). Celem tego postępowania jest wdrożenie

wzorca procedowania wynikającego z apelacji pełnej, w której rolą sądu drugiej instancji jest merytoryczne rozpoznanie sprawy, a nie wyłącznie skontrolowanie przebiegu postępowania przed sądem pierwszej instancji. Realizując tę funkcję, trzeba stwierdzić, że obiekcje wyrażone przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są zaprzeczeniem normatywnego modelu apelacji pełnej, a w ujęciu procesowym naruszają art. 386 § 4 k.p.c. Sądowi odwoławczemu przypisano funkcję rozpoznawczą, ograniczając tym samym jego uprawnienia kontrolne. W rezultacie sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę, a nie apelację. Wyrazem tak ukształtowanego wzorca jest zredukowanie przypadków, w których sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Oznacza to, że wykładnia art. 386 § 4 k.p.c. nie może mieć charakteru rozszerzającego. Wskazówka ta dotyczy przede wszystkim przesłanek odnoszących się do „nierozpoznania przez sąd istoty sprawy” oraz wymogu „przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości”.

Kierując się tą dyrektywą interpretacyjną, staje się jasne, że nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego. Oznacza to niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPIUS 2002 nr 17, poz. 409, z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129; z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 Monitor Spółdzielczy 2006 nr 6, s. 45 oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 199; zob też T. Wiśniewski, *W kwestii właściwej interpretacji art. 378 § 2 k.p.c.*, Przegląd Sądowy 1997 nr 4, s. 35 i n.). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, LEX nr 784969 wyjaśniono, że pojęcie „istota sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy

uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, LEX nr 1110971 uznano, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, jak również zarzutu przedawnienia lub potrącenia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2 Sąd Najwyższy wyjaśnił z kolei, że rozpoznanie istoty sprawy ma miejsca wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego.

Skonfrontowanie tak zdiagnozowanej przesłanki, upoważniającej do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Rejonowy, daje podstawę przyjąć, że w sprawie doszło do rozpoznania sprawy. Sąd ten ustalił wszystkie okoliczności potrzebne do zastosowania przepisów prawa materialnego. Uznał, że doszło do faktycznego zlikwidowania stanowiska pracy powódki, że została ona wytypowana do wypowiedzenia warunków pracy z uwagi na najmniej zadawalające wyniki. Okoliczność czy twierdzenia te są miarodajne, w co powątpiewa Sąd Okręgowy, nie świadczą o wystąpieniu warunków z art. 386 § 4 k.p.c. Sąd drugiej instancji może, a wręcz powinien, w takim przypadku, stosowanie do wniosków dowodowych stron albo z urzędu, procedować i sprawdzić czy zastosowanie przepisów prawa materialnego znajdowało odzwierciedlenie w rzeczywistym stanie rzeczy. Nie jest wykluczone, że starania te doprowadzą do odmiennych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji rozstrzygnięcia reformatoryjnego. Nie zmienia to jednak tego, że z pozycji przepisu art. 386 § 4 k.p.c. bez znaczenia jest, czy argumentacja Sądu pierwszej instancji była trafna. Sąd drugiej instancji posiada niczym nieograniczoną swobodę rozpoznawczą, z której powinien skorzystać, jeśli dostrzegł, że ocena materiału dowodowego dokonana w sądzie niższej instancji nie była prawidłowa. Nie może przy tym scedowywać tej funkcji i uchylać wyroku celem ponownego rozpoznania sprawy. Na straży tej dyrektywy postępowania stoi art. 386 § 4 k.p.c., który jedynie wyjątkowo zezwala na wydanie kasatoryjnego wyroku, gdy z punktu widzenia materialnoprawnego doszło do „minięcia się” sądu z podstawą prawną sporu albo z

pozycji procesowej postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości. Wówczas aktywność rozpoznawcza sądu drugiej instancji staje się dyskusyjna, dlatego w art. 386 § 4 k.p.c. zastrzeżono możliwość (ale nie obowiązek) uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przeprowadzone rozważania stają się bardziej zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że art. 386 § 4 k.p.c. przeciwdziała przewlekłości postępowania, realizuje również wzorzec procesu kontradyktoryjnego. Z tej perspektywy jasna jest zależność zachodząca między istotą sprawy a zachowaniem sądu pierwszej instancji, polegającym na jej nierozpoznaniu. Polega ona na tym, że między przypisaną sądowi pierwszej instancji funkcją poznawczą a istotą sporu (rozumianą jako zespół przesłanek warunkujących sporne żądanie) zachodzi zupełny rozdzźwięk, uniemożliwiający również sądowi odwoławczemu spełnienie roli rozpoznawczej. Identyczny paradygmat towarzyszy drugiej przesłance. Miarą przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości jest obiektywna niemożność uznania przez sąd drugiej instancji bezzasadności apelacji albo jej uwzględnienia i orzeczenia co do istoty sprawy. Oznacza to, że dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji nie pozostają w interferencji z istotą sporu albo sąd ten nie przeprowadził żadnego dowodu. Inaczej rzecz ujmując, sedno wyodrębnienia rozwiązania opisanego w art. 386 § 4 k.p.c. polega na zauważeniu, że w pewnych wypadkach sąd odwoławczy (mimo zdeteminowania jego roli funkcją rozpoznawczą) nie powinien orzekać merytorycznie. Sytuacja taka ma miejsce, gdy procedowanie sądu pierwszej instancji dotknięte jest tego rodzaju wadą, że włączenie się przez sąd odwoławczy do rzeczowego rozpoznania sprawy nie jest możliwe. W takim wyjątkowym wypadku przewidziano dla sądu drugiej instancji uprawnienia kasatoryjne. Rozwiązanie to nawiązuje do sądowego modelu stosowania prawa. Rozpoznanie istoty sprawy konweniuje z ustaleniem obowiązkiwania i stosowalności określonego przepisu prawa materialnego, a także ze zrekonstruowaniem znaczenia tego przepisu w stopniu dostatecznie precyzyjnym dla potrzeb rozstrzygnięcia. Wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości odnajduje się w etapie sądowego stosowania prawa, który polega na uznaniu za udowodnione faktów sprawy i ujęciu ich w język stosowanego przepisu prawa materialnego. Oba

czynniki, normatywny i dotyczący stanu faktycznego, zbiegają się w momencie dokonywania subsumpcji faktów sprawy „pod” stosowany przepis prawa materialnego. Prawdliwość tego procesu myślowego umożliwia ustalenie konsekwencji prawnej, co znajduje wyraz w wydaniu finalnego rozstrzygnięcia.

Analiza postępowania przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji nie daje podstaw do uznania, że nie rozpoznał on tak rozumianej istoty sporu, czy tym bardziej, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Oznacza to, że podstawa, na której pozwany oparł zażalenie jest trafna, a zatem należało orzec zgodnie z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. jak w sentencji.

kc